

Konrad Papuziński (rec.): *Jahrbuch Polen 2010. Migration*, red. A. Kaluza, J. Wierczimok<sup>1</sup>

W bieżącym roku Deutsches Polen-Institut wydał tom pt. *Jahrbuch Polen 2010. Migration* [Rocznik Polska 2010. Migracja]. W Polsce wspomniany wyżej instytut nie jest bliżej znany, mimo że istnieje od trzydziestu lat. Powstał w dniu 11 marca 1980 roku w Darmstadt z inicjatywy zasłużonego tłumacza literatury polskiej Carla Dedeciusa. Deutsches Polen-Institut od początku swego istnienia zajmuje się przybliżaniem współczesnej Polski niemieckiemu społeczeństwu. Obiektem jego zainteresowania są przede wszystkim elity kulturowe, polityczne i finansowe. Próbuje również budować dobre, stabilne stosunki zachodniego sąsiada z Polską. Przedstawione cele realizuje poprzez prowadzenie prac badawczych, publikacje, organizację imprez, współpracę i utrzymywanie kontaktów z osobami i instytucjami o podobnych dążeniach. Wspomniany tom wpisuje się w nie doskonale. Jest kontynuacją dwóch wcześniejszych serii wydaw-

niczych. Pierwsza z nich (tomy 1–6) nosi tytuł *Niemiecko-polskie poglądy na literaturę i kulturę*, natomiast druga (tomy 7–16) *Poglądy. Rocznik Niemiecko-Polskiego Instytutu w Darmstadt*.

Rocznik *Jahrbuch Polen 2010. Migration* składa się z 8 części: wprowadzenia, esejów, reportażu, analizy, literatury, podsumowania roku ubiegłego, dodatku zawierającego krótkie notki biograficzne autorów i tłumaczy oraz podziękowań. Zasadniczym celem publikacji jest przedstawienie i przybliżenie życia emigracyjnego Polaków każdemu niemieckojęzycznemu czytelnikowi.

Na podstawie tej publikacji można stwierdzić, że obecna sytuacja polskich emigrantów jest niezwykle złożona. Borykają się oni z różnymi problemami o podłożu kulturowym i finansowym, o których nie wie wielu rodaków decydujących się na stały wyjazd za granicę. Książka koncentruje uwagę na emigracji do Niemiec i Austrii. Jest to wartościowa pozycja wyjaśniająca wiele problematycznych spraw. Nikt lepiej nie orientuje się w omawianych kwestiach niż jej autorzy, od lat mieszkający na obczyźnie. Można zaryzykować stwierdzenie, że ich spostrzeżenia mogą zmienić wiedzę i przekonanie o polskiej emigracji w nie-

<sup>1</sup> *Jahrbuch Polen 2010. Migration*, red. A. Kaluza, J. Wierczimok, Deutsches Polen-Institut, Darmstadt 2010, ss. 223.

mieckojęzycznym kręgu kulturowym. W końcu publikacja jest przeznaczona głównie dla takiego czytelnika.

Wśród esejów na uwagę zasługuje tekst Basila Kerskiego, piszącego na temat historii i terażniejszości polskiej emigracji w Niemczech. Autor pokrótce przedstawia jej dzieje. Szczególną uwagę zwraca na exodus Polaków w latach osiemdziesiątych XX wieku. Podkreśla motywy, jakimi kierowano się w tamtym okresie. Zwraca również uwagę na strukturę społeczną polskiej emigracji tak w przeszłości, jak obecnie. Dokonane przez Kerskiego analizy kondycji polskiej społeczności w Niemczech zadają kłam legendzie o „amerykańskim sukcesie” Polaków w Zagłębiu Ruhry. Dalej w swojej pracy autor stawia pytanie dotyczące politycznego i prawnego statusu polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. Bez wątplenia był to dobry pomysł, bowiem został poruszony temat będący obiektem wielu dyskusji polsko-niemieckich. Na koniec Kerski koncentruje się na kluczowej roli języka w polityce dotyczącej kultury i identyfikacji narodowej.

Powyższy esej świetnie uzupełnia tekst Uwe Rada. Autor w swojej pracy koncentruje się m.in. na problemie tożsamości drugiego pokolenia emigrantów. Jest to ważny problem, pomimo że często nie znajduje zrozumienia i w Niemczech, i w Polsce. Najlepszym jego przykładem jest sytuacja Lukasa Podolskiego. Znany piłkarz gra w reprezentacji naszych zachodnich sąsiadów, ale prywatnie

czuje się mocno związany z krajem swoich przodków, co jest szczególnie widoczne podczas meczów między oboma państwami. Pomimo że Autor opiera się w swojej pracy na konkretnych i zróżnicowanych przykładach, nie ogranicza uwagi do pojedynczych przypadków. Przyjmuje szerszą perspektywę, uwzględniając skutki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Zwraca uwagę na to, że w tej nowej sytuacji wielu polskich artystów nie chce się określać etnicznie, licząc na dobre przyjęcie ze strony jak największej liczby odbiorców. Wskazuje, że druga generacja emigrantów próbuje wykorzystać szansę związaną z wolnym przepływem myśli, ludzi i środków. Jego zdaniem otwiera się przed nią możliwość akceptacji wśród Niemców i zrobienia wspaniałej kariery w różnych dziedzinach.

Następnie warto zapoznać się z wielowątkowym esejem Bartosza Wielińskiego. Autor skupia swoją uwagę na szeroko rozumianym wizerunku Polaków w Niemczech. Wieliński przedstawia oddolne stosunki polsko-niemieckie. Swoje rozważania zaczyna od historii pewnej polskiej piekarni, której właściciele chcieli zaistnieć na rynku niemieckim. W 1995 roku otworzyli oni swój interes we Frankfurcie nad Odrą. Niestety, wskutek niechęci mieszkańców miasta piekarnia została szybko zamknięta. Wydaje się, że Wieliński specjalnie przypomniał niechlubny epizod sprzed lat, by podkreślić zmianę stosunku Niemców do polskich biznesmenów. Podkreśla

on, że obecnie nasze wypieki, wyroby cieszą się dużą popularnością. Następnie autor porusza kwestie możliwości finansowych polskich klientów w Niemczech. Ilustruje je na przykładzie salonu samochodowego w Görlitz, gdzie zatrudnieni sprzedawcy mówią po polsku. Dzięki temu zabiegowi właściciel salonu notuje dużo lepsze wyniki sprzedaży od konkurencji. Wieliński podkreśla, że negatywna opinia Niemców o Polakach szybko się zmienia. Jego zdaniem duży wpływ na omawiane zjawisko ma kryzys gospodarczy. W 2009 roku Niemcy zanotowały największą recesję od czasów zakończenia drugiej wojny światowej. Tymczasem w Polsce miał on łagodny charakter i został utrzymany dodatni wzrost gospodarczy. Wydaje się, że ten dobry wynik spotkał się z uznaniem niemieckich elit politycznych i gospodarczych.

Na koniec Wieliński przedstawia działania przedsiębiorczych Polaków, którzy w niektórych landach odgrywają ważną rolę w życiu społecznym i gospodarczym. Wspomina również o polskich studentach na niemieckich uczelniach, których przyszłość rysuje się niezwykle ciekawie, bowiem znajdują swoje miejsce i będą rozwijać się zawodowo.

Warto zwrócić uwagę również na esej Rainera Mende, piszącego na temat polskojęzycznej literatury w Niemczech. Problem jest niezwykle ciekawy. Autor słusznie rozpoczyna swoje rozważania od polskich literatów z XIX wieku. Przypomina, że wówczas w Dreźnie Adam Mickie-

wicz napisał trzecią część *Dziadów*. W tym czasie Ignacy Kraszewski napisał *Hrabinę Cosel*. Mende wspomina również o twórczości Stanisława Przybyszewskiego, którego liczne dzieła powstały w Berlinie na przełomie XIX/XX wieku. Następnie autor krótko charakteryzuje sytuację geopolityczną po drugiej wojnie światowej. Zauważa, że wielu Polaków postanowiło osiedlić się w Republice Federalnej Niemiec. Mende podkreśla szybki rozwój powojennej kultury emigracyjnej i krótko ją charakteryzuje. Autor wspomina o Gabinetach Książki i Prasy Polskiej w Niemczech. Podkreśla znaczenie Radia Wolna Europa. Ośrodki te skupiały wielu emigrantów politycznych, którzy nieprzerwanie działali do 1989 roku. Następnie Mende przedstawia współczesny rynek wydawniczy. Słusznie zauważa, że obecnie nie ma gazet i tygodników w języku polskim. W zasadzie obecnie ukazuje się jedynie niekomercyjny periodyk literacko-społeczny „Zarys”. Zatem autor słusznie podkreśla skromne możliwości publikowania prac polskich literatów. Jednocześnie zauważa, że ich jedyną szansą jest zaistnieć na rynku polskim. Za przykład może posłużyć bestseller *S@motność w sieci* autorstwa Janusza Wiśniewskiego.

Następnie warto zwrócić uwagę na esej Krystyny Iglickiej, piszącej na temat kosztów i korzyści polskich emigrantów zarobkowych. Autorka zauważa, że wielu naszych rodaków szuka pracy na terenie państw Unii Europejskiej. Wielu z nich chce głów-

nie przetrwać tam kryzysu gospodarczego. Jednak wielu z emigrantów nie jest w stanie określić swojego powrotu do Polski. Iglicka słusznie zauważa, że tego typu statystyk nie prowadzą nawet konsulaty. Dalej w swoich rozważaniach autorka podkreśla pozytywne i negatywne skutki migracji dla państwa polskiego. Korzystnym następstwem omawianego zjawiska jest np. spadek bezrobocia, który w wiosną 2008 roku ustabilizował się na poziomie 8%. Natomiast niepokojący jest spadek ludności. Według Urzędu Statystycznego w 2006 roku wynosił on 0,08%. Następnie Iglicka rozwodzi się na temat możliwości zatrudnienia przez polskich pracodawców emigrantów z krajów Trzeciego Świata i z Europy Wschodniej. Autorka słusznie zauważa, że Polska ostrożnie otwiera swój rynek pracy dla ludzi pochodzących z wyżej wymienionych regionów.

Warto także zwrócić uwagę na esej Magdaleny Nowickiej. Autorka koncentruje swoją uwagę na polskich studentach w Niemczech. Powyższy problem jest niezwykle ciekawy. W ostatnich latach można zaobserwować coraz większe zainteresowanie naszych rodaków studiami na zagranicznych uczelniach. Nowicka w swojej pracy przytacza dane statystyczne, z których wynika, że 44% takich żaków wybiera Niemcy. Następnie warto zwrócić uwagę na największe skupiska polskich studentów w tym kraju. Ze statystyk przytoczonych przez autorkę tekstu wynika, że największą popularnością cieszą się: Berlin (8,8%), Me-

klemburgia Pomorze Przednie (13,1%), Brandenburgia (28%). Kolejnym problemem poruszonym przez Nowicką jest sytuacja polskich studentów w Niemczech. Autorka ma tu na myśli trudności pojawiające się w pierwszej fazie pobytu za granicą. Chodzi tu głównie o aklimatyzację i problemy ze zrozumieniem diametralnie innego systemu nauczania niż w Polsce. Następnie Nowicka przybliży czytelnikowi tekstu sytuację absolwentów niemieckich uczelni. Zdaniem autorki niektórzy z nich asymilują się i znajdują pracę w Niemczech. Inni wracają do kraju. Na koniec warto również zapoznać się z fragmentem pracy dotyczącym programu DAAD, szczególnie zajmującym dla młodych pracowników naukowych.

W części reportażowej został zamieszczony tylko jeden tekst. To reportaż Katarzyny Kulczyckiej na temat doświadczeń i problemów polskich emigrantów zarobkowych. Autorka napisała go w nietypowym stylu. Otóż Kulczycka zamieściła wspomnienia kilku osób pracujących w Wielkiej Brytanii. Z nich wynika, że Polacy emigrują z powodów finansowych i ambicjonalnych. Zdaniem jednego z rozmówców nasi rodacy często nie są przygotowani do podjęcia pracy za granicą. Polacy wyjeżdżają nie znając języka, kultury, co utrudnia znalezienie dobrej pracy. Jednak są osoby, które w Wielkiej Brytanii odniosły sukces. Jedną z takich osób jest wspomniany w tekście Robert, który znalazł dobrą pracę i zamieszkał na stałe.

W części poświęconej analizom na uwagę zasługuje opracowanie El-mara Hónekoppa na temat Polaków na niemieckim rynku pracy. Autor w przystępny sposób przedstawia problem, posiłkując się różnorodnymi wykresami i diagramami pozwalającymi czytelnikowi lepiej zrozumieć omawiane zagadnienie.

Ciekawa jest także część książki dotycząca literatury. Zostały w niej zamieszczone krótkie utwory literackie współczesnych polskich pisarzy i poetów. Czytelnik ma m.in. okazję przeczytać dwa ujmujące wiersze. Pierwszy z nich to *Nasza klasa* pióra barda Solidarności Jacka Kaczmareckiego; drugi – pt. *Wiersz* – to utwór wybitnego tłumacza dzieł Szekspira Stanisława Barańczaka. Na uwagę zasługuje tekst Teresy Torańskiej, piszącej w kontekście Marca 1968 roku o losach Andrzeja Karpińskiego. Autorka w swoim tekście wspomina dramat wielu rodzin żydowskiego pochodzenia. Zwraca szczególną uwagę na dzieje rodziny Karpińskich. Została ona zmuszona do opuszczenia kraju. Torańska wielokrotnie przytacza przemyślenia Andrzeja Karpińskiego z tego okresu. Następnie autorka pisze o jego życiu na emigracji. Swoją uwagę koncentruje głównie na pierwszych miesiącach pobytu rodziny Karpińskich w Wiedniu. Dalej wspomina również o późniejszych losach tytułowej postaci.

Sam tekst jest bardzo dobrym przyczynkiem do charakterystyki uwarunkowań emigracji Polaków żydowskiego pochodzenia w tamtym

burzliwym okresie. Jednocześnie w pełni pokazuje osobisty dramat wielu rodzin rozdzielonych na wiele lat.

Ostatnia część tomu to zajmujące, subiektywne podsumowanie roku 2009. Jego autor Paweł Huelle – były opozycjonista, pisarz, felietonista „Gazety Wyborczej”, osoba szeroko znana ze sporu z prałatem Henrykiem Jankowskim – podejmuje się niełatwego dzieła bilansu ostatnich 12 miesięcy. W jego mniemaniu w tym okresie należy zwrócić uwagę na przyjazd Güntera Grassa do Gdańska. Istotne też były obchody hitlerowskiego ataku na Westerplatte. Wzięli w nich udział kanclerz Niemiec Angela Merkel i premier Rosji Władimir Putin. Zdaniem Huelle wizyta tak ważnych gości była bez precedensu. Dotychczas w tym miejscu nie spotkały się najważniejsze osoby demokratycznych Niemiec i postkomunistycznej Rosji. Do niepokojących wydarzeń autor tekstu słusznie zalicza rosyjską politykę historyczną dotyczącą II wojny światowej.

Publikacja *Jahrbuch Polen 2010. Migration* jest godna polecenia wszystkim ludziom znającym język niemiecki i zainteresowanym problematyką polskiej emigracji. W interesujący i przystępny sposób przedstawia kluczowe zagadnienia związane z życiem na obczyźnie.

■ Konrad Papuziński